



KRZYSZTOF LIBISZEWSKI
Radca prawny, wspólnik, Wardyński i Wspólnicy



MARCIN PIETKIEWICZ
Radca prawny, partner, Wardyński i Wspólnicy



DR KINGA ZIEMNICKA
Radca prawny, partner, Wardyński i Wspólnicy

Relacje pomiędzy spółkami w grupie – prawo holdingowe

W ostatnich dniach pod obrady Sejmu został skierowany projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, którego celem jest określenie zasad funkcjonowania grup kapitałowych. Projekt zawiera również przepisy wprowadzające zmianę zasad funkcjonowania organów spółek kapitałowych, przede wszystkim związaną z doprecyzowaniem zasad odpowiedzialności członków organów spółek kapitałowych oraz wzmocnieniem pozycji rad nadzorczych w tychże spółkach.

Ustawa nowelizująca k.s.h. ma na celu usunięcie niedoskonałości obowiązujących przepisów dotyczących grup kapitałowych, a ściślej braku precyzyjnych regulacji w tym zakresie. Mowa tu w szczególności o:

- regule nakazującej organom spółki kierowanie się przede wszystkim interesem spółki z pominięciem interesu grupy kapitałowej,
- kwestii dostępu podmiotu dominującego do informacji na temat spraw spółki,
- braku regulacji kompetencji poszczególnych organów działających w ramach grupy spółek,
- braku zasad odpowiedzialności spółki dominującej za szkodę

wyrządzoną spółce zależnej albo jej interesariuszom, w tym wierzycielom oraz

- niewystarczającej ochronie wspólników albo akcjonariuszy mniejszościowych w sytuacji powstania stosunku dominacji względem spółki.

Nowelizacja k.s.h. zakłada, że od momentu, gdy wspólnicy albo akcjonariusze spółki zależnej zdecydują kwalifikowaną większością trzech czwartych głosów o przynależności danej spółki do grupy spółek i gdy dojdzie do ujawnienia w rejestrach właściwych spółek stosunku dominacji, spółka zależna będzie zobowiązana kierować się w swych decyzjach nie tylko interesem spółki, ale również interesem grupy spółek, do której należy, o ile nie będzie to zmierzało do pokrzywdzenia wierzycieli i wspólników albo akcjonariuszy mniejszościowych spółki zależnej. Od tego momentu spółka dominująca, działając w interesie grupy spółek, będzie mogła wydawać spółce zależnej wiążące polecenia dotyczące prowadzenia jej spraw.

Proponowane przepisy mają umożliwić spółce dominującej i spółkom od niej zależnym kierowanie się wspólną strategią gospo-

darczą w celu realizacji interesu grupy kapitałowej poprzez sprawowanie przez spółkę dominującą jednolitego kierownictwa nad spółkami zależnymi przy użyciu wiążących poleceń. Co istotne, spółka zależna będzie mogła odmówić wykonania polecenia, jeżeli: (i) wykonanie polecenia doprowadziłoby do niewypłacalności tej spółki albo zagrożenia niewypłacalnością, co w przypadku spółek jednoosobowych jest jedyną podstawą do odmowy wykonania wiążącego polecenia, (ii) lub jeżeli będzie istniała uzasadniona obawa, że polecenie jest sprzeczne z interesem spółki i wyrządzi spółce zależnej szkodę, która nie będzie naprawiona. Jednocześnie członkowie organów spółki zależnej nie będą ponosić odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną spółce wykonaniem wiążącego polecenia wydanego zgodnie z prawem.

Nowelizacja k.s.h. zakłada, że spółka dominująca może uzyskać pełną informację o sprawach spółki i nieograniczony wgląd w jej księgi, co będzie różnicować uprawnienia spółki dominującej od innych wspólników, których dostęp do informacji będzie realizowany na dotychczasowych zasadach i w wielu przypadkach w sposób

ograniczony. Z kolei, zarząd spółki zależnej uczestniczącej w grupie spółek będzie miał obowiązek sporządzania sprawozdania o powiązaniach umownych ze spółką dominującą, w tym o wydanych spółce zależnej wiążących poleceniach. Wspólnicy spółki zależnej reprezentujący co najmniej 10 proc. kapitału zakładowego będą mogli żądać wyznaczenia przez sąd rejestrowy firmy audytorskiej w celu zbadania rachunkowości oraz działalności grupy spółek.

Propozycja prawa holdingowego zakłada, że spółka dominująca będzie odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną przy decydowaniu o sprawach spółki zależnej na zasadzie domniemania winy. Jednocześnie po stronie spółki dominującej będzie istniał obowiązek lojalności wobec spółki zależnej przy wydawaniu i wykonaniu wiążących poleceń, który na cele realizacji obowiązków odszkodowawczego będzie wyznaczał standard niezawinionego działania. Spółka dominująca będzie również odpowiadała wobec wspólników i akcjonariuszy mniejszościowych za wyrządzoną im szkodę wyrażającą się spadkiem wartości udziałów albo akcji spółki spowodowaną realizacją wiążących poleceń. Ponadto, w przypadku,

gdy egzekucja przeciwko spółce zależnej okaże się bezskuteczna, wierzyciel tej spółki będzie mógł dochodzić zaspokojenia swych należności od podmiotu dominującego, chyba że ten wykaże, że nie ponosi winy lub że szkoda nie powstała w następstwie wykonania przez spółkę zależną wiążącego polecenia.

Wspólnicy mniejszościowi reprezentujący nie więcej niż 10 proc. kapitału zakładowego spółki zależnej raz w roku obrotowym będą mogli żądać umieszczenia w porządku obrad najbliższego zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia sprawy podjęcia uchwały o przymusowym odkupie ich udziałów albo akcji przez spółkę dominującą. Jest to rozwiązanie zapewniające im możliwość wyjścia ze spółki, w której ich prawa mogą być w praktyce marginalizowane poprzez działania spółki dominującej. Autorzy projektowanych zmian nie zdecydowali się na zastosowanie przedstawionych przepisów do spółek zależnych będących spółkami publicznymi.

W grupie spółek, jako spółki zależne, nie będą mogły uczestniczyć spółki publiczne, wobec czego powyższe regulacje o grupie spółek nie znajdą zastosowania w relacjach pomiędzy podmiotem dominującym spółki publicznej a tą spółką. Spółki publiczne będą natomiast mogły, jako spółki dominujące, tworzyć grupę spółek wobec spółek od siebie zależnych.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że dotychczas istniejący stan prawny nie odpowiadał potrzebom związanym z funkcjonowaniem grup kapitałowych. Szczególnie widoczne było to w relacjach polskich spółek zależnych należących do grup kapitałowych, w których spółki dominujące pochodziły z jurysdykcji zawierających odpowiednie regulacje prawa holdingowego. Sytuacja taka często prowadziła do powstawania konfliktu interesów po stronie spółek należących do grup kapitałowych i ich organów. Proponowane zmiany zapewnią istniejącą lukę, choć niektóre z rozwiązań szczegółowych będą wymagały wypracowania prawidłowej praktyki. Obok nowelizacji prawa związanej z wprowadzeniem prostej spółki akcyjnej jako nowego typu spółki kapitałowej, która weszła w życie na wiosnę bieżącego roku, jest to najbardziej istotna zmiana prawa spółek od czasu wejścia w życie k.s.h. ponad 20 lat temu. ©

Wpływ nieakcjonariuszy na funkcjonowanie spółki



JAROSŁAW GRZEGORZ
Associate Partner, Dział Zarządzania Ryzykiem Nadużyć, EY Polska



JUSTYNA HAMADA
Menedżer, Dział Zarządzania Ryzykiem Nadużyć, EY Polska

Zgłaszanie nieprawidłowości jest jednym z najskuteczniejszych sposobów wykrywania korupcji i innych przestępstw. Jednocześnie z uwagi na ograniczoną ochronę prawną sygnalistów w większości krajów europejskich informowanie o nieprawidłowościach było do tej pory rozwiązaniem sporadycznie przez nich stosowanym. Aby zaradzić tej sytuacji, Unia Europejska przyjęła „Dyrektywę Parlamentu Europejskiego (UE) 2019/1937 oraz Rady z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób, które zgłaszają naruszenia prawa Unii” (Dyrektywa o ochronie sygnalistów), której przełomowe przepisy mają chronić osoby zgłaszające nieprawidłowości przed odwetem oraz zapewnić, że zgłoszenia będą rozpatrywane.

Co nowego w regulacjach dotyczących sygnalistów?

Do obowiązkowego wdrożenia dyrektywy pozostaje już stosunkowo mało czasu, a jednak większość państw członkowskich nadal zmaga się z przygotowaniem przepisów krajowych. Uwaga europejskich instytucji ustawodawczych była przez ostatnie miesiące skupiona na walce z pandemią, jednak czas płynie nieubłaganie, a grudzień 2021 r. coraz bliżej. Warto pamiętać, że dyrektywa ma tak zwany „skutek bezpośredni wertykalny” – co oznacza, że nawet jeśli państwo członkowskie nie zakończyło transpozycji, jego obywatele mogą powoływać się na swoje prawa przeciwko temu państwu. Praca nad lokalnymi przepisami przebiega z różną intensywnością. Jak podaje

EU Whistleblowing Monitor, do końca sierpnia 2021 roku wszystkie kraje (za wyjątkiem Austrii, Cypru, Węgier, Luksemburga i Malty) podjęły próbę transpozycji wytycznych dyrektywy do przepisów krajowych, lecz żadne jej nie zakończyły. Najbardziej zaawansowane wydają się być Czechy, Holandia, Irlandia i Szwecja, gdzie projekty ustaw są aktualnie rozpatrywane. Tuż za nimi plasują się Dania, Litwa, Portugalia i Rumunia, dalej Luksemburg, Słowenia, Włochy i Niemcy. Polska nie może niestety pochwalić się wysokim stopniem zaawansowania prac. Co ciekawe, również kraje spoza UE interesują się obowiązkami wynikającymi z dyrektywy. W prasie brytyjskiej pojawiają

się głosy sugerujące, że nawet spółki z brytyjskim kapitałem, dysponujące rozwiązaniami whistleblowingowym opartymi na tamtejszym prawie, wyjątkowo za a w a n o w a n y m w tym zakresie, będą musiały zastanowić się, jak zaimportować przepisy dyrektywy do procedur swoich oddziałów na terenie Unii Europejskiej i jaki wpływ będą miały te przepisy na treść i zakres procedur brytyjskich spółek matek. Wyzwaniem będą na pewno kanały, za pośrednictwem których można zgłosić nieprawidłowość oraz terminy rozpatrywania zgłoszeń wyznaczone dyrektywą.

Niezależnie od tempa polskich prac legislacyjnych rynek nie chce dać się zaskoczyć. Obserwujemy firmy, które pomimo braku przepisów polskich zdecydowały się z w a z c h a s u w d r o ż y ć tak zwany standard minimum dyrektywy. Niektóre z nich, idąc o krok dalej, w swoich regulacjach wewnętrznych uwzględniają zagadnienia tradycyjnie leżące w domenie kadr, czyli na przykład mobbing, który – podobnie jak kwestia sankcji na mocy dyrektywy, nadal pozostaje kwestią nierozstrzygniętą.

Na ile obowiązki te dotyczą samej spółki, a na ile grupy kapitałowej?

Dyrektywa nie reguluje wprost zagadnienia podziału obowiązków wynikających z jej wdrożenia w ramach grup kapitałowych. Nie ma jasnych wytycznych, czy ich realizacja ma odbywać się na poziomie spółki matki, spółki córki czy też może w sposób hybrydowy w ramach struktur grupowych. Stanowisko Komisji Europejskiej w tej sprawie zostało wyrażone w czerwcu 2021 r. w odpowiedzi na zapytania globalnych korporacji żywo zainteresowanych tematem. Przedmiotem zapytania było przede wszystkim ustalenie możliwości współdzielenia zasobów i narzędzi wymaganych przez dyrektywę w ramach grupy kapitałowej.

Komisja wskazała jednoznacznie, że każdy podmiot gospodarczy zatrudniający powyżej 50 osób jest bezwzględnie zobowiązany do wdrożenia indywidualnych rozwiązań w zakresie ochrony sygnalistów, przede wszystkim kanałów zgłaszania naruszeń oraz osób lub

jednostek dedykowanych do ich wyjaśniania, nawet jeśli podmiot ten wchodzi w skład grupy kapitałowej. Jednocześnie Komisja uznała za dozwolone wdrożenie podobnych scentralizowanych rozwiązań RÓWNIEŻ w ramach grupy.

Czy sygnalista spółki córki może/ powinien sygnalizować na poziom matki?

Lustrzane rozwiązania mają zdaniem Komisji umożliwić sygnalizację zgłoszenia nieprawidłowości do wybranej przez siebie organizacji w ramach grupy. Komisja wskazała także, że w przypadku, gdy zgłoszenie dotyczy kadry zarządzającej daną jednostką, lub sytuacji zaistniałej w więcej niż jednej spółce, celem skutecznego rozstrzygnięcia powinno być ono skierowane do nadrzędnej instancji w ramach grupy. Jednocześnie, przy zachowaniu określonych warunków brzegowych dotyczących przepływu informacji, w razie potrzeby przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, średnie spółki (zatrudniające od 50 do 249 pracowników) mają możliwość skorzystania z dedykowanych do tego celu zasobów grupowych. Komisja zaznaczyła także, że same kanały zgłoszeń mogą być obsługiwane przez zewnętrznego dostawcę, o ile spółka będzie odpowiedzialna na rozpatrywanie zgłoszonych naruszeń.

Czy spółka może/powinna wdrożyć system sygnalizacji dla innych grup interesariuszy?

Uzasadnieniem stanowiska Komisji był fakt, że o ile opcja zgłaszania nieprawidłowości bezpośrednio do dedykowanych struktur na poziomie grupy sprzyja poufności zgłoszenia oraz może wzmacniać poczucie bezpieczeństwa sygnalisty (a mamy tu na myśli również m.in. byłych pracowników i kandydatów do pracy, wykonawców, dostawców, wolontariuszy, etc.), o tyle możliwość zgłoszenia nieprawidłowości na poziomie spółki macierzystej wydaje się być opcją bardziej przystępną sygnalizacji oraz sposobem na osiągnięcie zwinności operacyjnej.

Co więcej, wytyczne dyrektywy mają być osadzone w prawie krajowym, które może je zaostrzać. Wewnętrzne procedury organizacyjne powinny oddawać ten poziom granulacji i jak zawsze zostać skutecznie i przystępnie zakomunikowane interesariuszom. ©

W jakim zakresie prawo holdin- gowe zmienia funkcjonowanie organów spółek?

Za oś planowanej nowelizacji uznano ukształtowanie relacji w ramach „interesu grupy spółek” oznaczającego realizację wspólnej strategii gospodarczej, którą kieruje się struktura spółek pod kierownictwem swojej spółki dominującej.

W sensie prawnym, o uczestnictwie w grupie spółek zadecydują zgromadzenia spółek zależnych, w uchwałach zapadających większością trzech czwartych głosów ze wskazaniem w jej treści firmy spółki dominującej.

nakłada się zaś zakaz ujawniania tajemnicy spółki zależnej, w tym także po wygaśnięciu mandatu. Niestety kryteria „tajemnicy” pozostaną nadal nieostre. Interesariusze spółki zależnej otrzymają uprawnienie do żądania wyznaczenia przez sąd rejestrowy firmy audytorskiej w celu zbadania rachunkowości oraz działalności grupy spółek (choć tylko raz w każdym roku obrotowym) oraz w przypadku interesariuszy mniejszościowych (posiadających nie więcej niż 10 proc. w kapitale zakładowym spółki zależnej) do żądania umieszczenia w porządku obrad naj-

Relacje pomiędzy organami spółki

uczestnictwo takie ujawniać będzie sąd rejestrowy zarówno w rejestrze spółki dominującej, jak i zależnej. W praktyce utworzenie grupy spółek nie będzie oznaczać obowiązku powstania sformalizowanej struktury organizacyjnej posiadającej m.in.: własną nazwę, quasi-organy czy regulamin. Takie ujęcie tworzyłoby sprawne zarządzanie grupą spółek, która ze względu na zasadę numerus clausus typów spółek jest systemowo odrzucana. Ustanie uczestnictwa w grupie nastąpi zaś wskutek podjęcia uchwały przez organ spółki zależnej większością trzech czwartych głosów lub przez złożenie przez spółkę dominującą oświadczenia spółce zależnej.

Planowane rozwiązania zobowiązują zarząd spółki zależnej do sporządzania i przedstawiania właściwym organom sprawozdania o powiązaniach umownych tej spółki ze spółką dominującą za okres ostatniego roku obrotowego. Na członka rady nadzorczej spółki dominującej

bliższego posiedzenia zgromadzenia uchwały o przymusowym odkupie przez spółkę dominującą ich praw udziałowych (tzw. sell-out).

Jakie będą nowe uprawnienia organów spółek dominujących?

Podstawową instytucją prawną, która zapewni spółce dominującej sprawne zarządzanie grupą spółek, będzie możliwość wydania spółce zależnej wiążącego polecenia. Polecenie to będą mogli wydawać: zarząd, prokurent lub pełnomocnicy spółki dominującej w zakresie przysługującego im umocowania. Polecenie będzie musiało przybrać formę pisemną lub elektroniczną pod rygorem nieważności, a także będzie musiało wskazywać co najmniej zakres informacji określonych przez przepisy.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wykonanie polecenia przez spółkę zależną będzie wymagać uprzedniej uchwały zarządu tej spółki. Jed-

nakże w przypadku, gdy wykonanie polecenia doprowadziłoby do niewypłacalności lub zagrożenia niewypłacalnością spółki zależnej (ma zastosowanie do jednoosobowej spółki zależnej), a także m.in. gdy zaistnieje uzasadniona obawa, że polecenie jest sprzeczne z interesem tej spółki i wyrządzi jej szkodę, która nie zostanie naprawiona (nie ma zastosowania do jednoosobowej spółki zależnej), zarząd spółki zależnej podejmie uchwałę odmowną, zawierającą uzasadnienie odmowy wykonania wiążącego polecenia. Warto zwrócić uwagę, że w powo-

bowiązanie zarządu spółki zależnej do udostępnienia ww. informacji. Co więcej, w celu sprawowania stałego nadzoru nad realizacją interesu grupy spółek przez spółki zależne należące do grupy rada nadzorcza spółki dominującej zostanie wyposażona w tożsame uprawnienie.

Jak nowela kształtuje relacje pomiędzy organami statutowymi?

Wskazania wymaga, że dobitnie podnoszona zostanie rola organu nadzorującego spółek. Zobowiązuje się zarząd do regularnego lub niezwłocznego przekazywania radzie,

Powyzsze oznacza, że nowelizacja zakłada zarówno rozszerzenie zakresu podmiotów zobowiązanych do przedłożenia radzie ww. informacji, jak i zwiększenie zakresu żądań. Realizację uprawnienia zagwarantować ma ponadto kierowany do zarządu zakaz ograniczania dostępu rady do żądanych przez nią informacji.

W przypadku transakcji zawieranych w ramach grupy niezwykle istotnym uprawnieniem rady będzie konieczność uzyskania przez spółkę zgody rady na zawarcie transakcji ze spółką dominującą, spółką zależną lub spółką z nią powiązaną, jeżeli

ków biznesowej nieintegralności grupy jako jednego organizmu gospodarczego. Oznacza to istotne zwiększenie ryzyka działania spółek w ramach grup kapitałowych i radykalne zmniejszenie ich konkurencyjności w stosunku do grup kapitałowych innych ustawodawstw działających na rynku polskim.

Ponadto wskazuje się na ryzyko pozbawienia zarządu spółek zależnych wpływu na prowadzenie spraw spółek, co może wiązać się ze sprowadzeniem jego roli wyłącznie do realizacji decyzji zarządu spółki dominującej tak w odniesieniu do małych spółek zależnych, jak i olbrzymich przedsiębiorstw z własną historią i renomą. Nowela ich nie różnicuje. W konsekwencji może to doprowadzić do sytuacji, w której zarząd będzie obowiązany dokonywać czynności wbrew oczywistemu interesowi prowadzonej spółki i z narażeniem jej kontrahentów. Powyższe wyłonić może problem z ustaleniem podmiotu, od którego możliwe będzie skuteczne egzekwowanie roszczenia dotyczącego szkody wyrządzonej przez spółkę zależną. W praktyce bowiem odpowiedzialność ta może być celowo rozmyta pomiędzy zarządem spółki dominującej a zależnej. Choć projekt ustawy przewiduje, że członkowie organów spółki zależnej nie będą ponosić odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wykonaniem wiążącego polecenia na podstawie art. 293, art. 300¹²⁵ i art. 483 KSH, to zasadnicza kwestia dowodowa dotyczyć będzie najczęściej przebiegających okoliczności wielości poleceń kierowanych, odwoływanych oraz nierealizowanych.

Wprowadzenie przepisów w zaproponowanym przez ustawodawcę brzmieniu może stworzyć sytuację, w której spółki należące do grupy nie będą współpracowały, a jedynie wzajemnie przeciwstawiały swoje interesy, w efekcie czego stratni mogą okazać się w istocie interesariusze podmiotu dominującego.

Wskazać wreszcie należy, że odaniu radom nadzorczym nowych kompetencji, i w istocie obowiązków, które należy ocenić jako współzarządzanie, nie towarzyszy presja co do kształtowania wynagrodzeń członków organów w sposób motywujący ich do rzeczywistego współdecydowania o działalności operacyjnej spółek. De lege ferenda przepisy w zakresie polityki wynagrodzeń cechować powinna presja na zbliżanie wynagrodzeń w ramach organów zarządzających i nadzorujących-kontrolnych. ©



MARCIN MARCZYK

Partner w KMD.Legal



HANNA SZCZEPAŃSKA

Junior associate w KMD.Legal

łanych wyżej przypadkach odmowa wykonania wiążącego polecenia spółki dominującej jest nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem spółki zależnej. Przyczyną zarząd, oceniając potencjalną szkodę dla spółki zależnej, która może być następstwem wykonania wspomnianego polecenia, musi uwzględnić dotychczasowe korzyści uzyskane z racji jej uczestnictwa w grupie. Co istotne, projekt przewiduje odpowiedzialność spółki dominującej wobec spółki zależnej za szkodę, która została wyrządzona wykonaniem wiążącego polecenia i która nie została naprawiona w terminie wskazanym w poleceniu.

Dodatkowym uprawnieniem spółki dominującej będzie szeroka możliwość kontroli spółek zależnych. W każdym czasie będzie ona mogła przeglądać księgi i dokumenty spółki zależnej oraz żądać od niej informacji. W przypadku odmowy spółka dominująca będzie mogła złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zo-

formie pisemnej, scharakteryzowanych wiadomości, odnoszonych do głównych obszarów, w których rada winna wykazywać zainteresowanie. Obowiązek ten winien być realizowany niejako automatycznie lub cyklicznie – w zależności od wystąpienia określonych zdarzeń lub okoliczności – albo na każdym posiedzeniu (chyba że rada postanowi inaczej), albo niezwłocznie po wystąpieniu tych zdarzeń lub okoliczności.

W celu wykonania swoich obowiązków rada będzie mogła ponadto żądać od zarządu, prokurentów, likwidatorów, osób zatrudnionych w spółce na podstawie umowy o pracę, a także od osób wykonujących na rzecz spółki w sposób regularny określone czynności na podstawie umów cywilnoprawnych przedłożenia w określonym terminie informacji, dokumentów, sprawozdań lub wyjaśnień dotyczących spółki, w szczególności co do działalności operacyjnej lub stanu majątkowego.

wartość przedmiotowej czynności przekroczy 10 proc. aktywów spółki, chyba że statut stanowić będzie inaczej. Przed podjęciem przez radę ww. decyzji, zarząd będzie zobowiązany do przekazania jej oznaczonych szczegółów czynności. Nowelizacja zakłada sankcję nieważności za ewentualne przeprowadzenie przez spółkę transakcji bez uzyskania wymaganej zgody rady. Za kolejne pole wzmocnienia roli organu nadzoru uznać należy wyposażenie rady w uprawnienie do samodzielnego (z pominięciem zarządu) wyboru zewnętrznego doradcy dla prac rady, którego cechuje wiedza fachowa i kwalifikacje, a którego rolą będzie audyt na koszt spółki, określonych zagadnień dotyczących spółki, w tym cech jej majątku.

Jakie ryzyka wiążą się z nowelizacją?

Za kluczową cechę projektu uznają należy całkowite podważenie skut-

